Rok XXII Poznań, dnia 1. stycznia 1923 roku Nr. 1



Abonament dla członków w cenie 330,— marek kwartalnie. Egzemplarz pojedyńczy 60,— marek. — Do nabycia w gazeciarniach i wszystkich ekspozyturach „Towarzystwa Księgarń Kolejowych Ruch.“

Ogłoszenia: Od wiersza milim. na stronie 5-łamowej 50 mk. Przy ogłoszeniach kilkorazowych udzielamy następ. rabatu: przy 1 × 0 procent, przy 3 × 6 procent, przy 6 × 10 procent przy 12 × 20 procent, przy rocznym 30 procent.

Adres Redakcji i Sekretarjatu: Poznań, Sala Gimnastyczna przy Zielonych Ogródkach.

Do Zarządów wszystkich Okręgów i Dzielnic

Na podstawie uchwały Zarządu Związku z dnia 8 grudnia 1922 r. Przewodnictwo Związku zwołuje **Radę Związku** na dzień 18 lutego 1923 roku z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, powitanie gości i ukonstytuowanie Rady.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu i Przewodnictwa Związku za czas od 19marca 1919 roku.
3. Sprawozdanie rachunkowe za ten czas.
4. Podział na Komisje, sprawozdawczą, budżetową i organizacyjną i odesłanie wniosków wszystkich do komisji.
5. Wybór prezesa, jego zastępcy i 7 członków Przewodnictwa Zarządu, Komisji rewizyjnej i Sądu honorowego Związku, — (zostanie zarządzona przerwa krótka celem porozumienia się co do wyboru) — wybór komisji obliczającej (i oddania głosów).
6. Narady w Komisjach.
7. Posiedzenie Rady pełnej końcowe, ogłoszenie wyniku wyboru, sprawozdania z Komisji i uchwały wniosków.
8. Zamknięcie zjazdu.

———

W myśl przepisu § 19 statutu związkowego w Radzie Głównej biorą udział: 1. przedstawiciele okręgów, wybrani przez Rady okręgowe w stosunku 1 na 500 członków okręgu. (Jeżeli okręg liczy mniej niż 500 członków ma jednego przedstawiciela; ułamki większe ponad połowę z 500 dają prawo do jednego przedstawiciela, np. na 752 członków dwu).

2. Członkowie zarządów i przewodnictw dzielnic (§ 11 i 16 regulaminu dla dzielnic).

3. Członkowie zarządu i przewodnictwa związku (§ 23 statutu związk.).

Zarządy okręgów mają natychmiast podać nazwiska swych przedstawicieli. Tak samo przewodnictwa dzielnic nazwiska członków zarządów dzielnic i przewodnictwa nadto nazwiska trzech członków przewodnictw, będących członkami zarządu związku.

Wszyscy przedstawiciele mają mieć zaświadczenia swych mocodawców.

———

Wnioski na Radę Związkową mają być nadesłane do Przewodnictwa Związku **do 20 stycznia 1923 roku,** nadesłane później nie będą rozpatrywane na tej Radzie.

Okręgi, które nie popłaciły składek do Związku za czas ubiegły, nie będą dopuszczone w myśl uchwały Zarządu Związku z 8 grudnia 1922 roku do czynnego udziału w Radzie. (Składki te winny być nadesłane do skarbnika Dzielnicy — Przyp. red.).

O miejscu i godzinach obrad doniesie Przewodnictwo Związku z końcem stycznia 1923 roku wraz z przesłaniem wniosków zarządu Związku.

W myśl dotychczasowych zwyczai jest, by uczestnicy Rady jawili się w strojach sokolich.

Czołem!

Przewodnictwo Związku

Maksyś, sekretarz. St. Biega, prezes.

(Gniazdom i Okręgom Dzielnicy Wielkopolskiej przypominamy adres skarbnika: Kazimierz Kempiński, Poznań, ul. Śniadeckich 9).

Zaległe składki za rok 1922.

Gniazda, które nie zapłaciły jeszcze składek: związkowej i dzielnicowej, winny je bezzwłocznie przez swój Okręg nadesłać do skarbnika dzielnicowego. W każdym okręgu są jeszcze gniazda, które tego najważniejszego obowiązku, jakim jest uiszczanie się ze składek, koniecznych do podtrzymania pracy organizacyjnej, do tej pory nie spełniły.

Okręgom zwracamy uwagę, że nie wpłaciwszy składek, stracą prawo głosu na posiedzeniu Rady Głównej w Warszawie.

Kazimierz Kempiński, skarbnik Dzieln. Wielkop.
Poznań, ul. Śniadeckich 9 I.

Do wszystkich Gniazd.

Zarządy wszystkich Gniazd sokolich Dzielnicy Wielkopolskiej zestawią bezzwłocznie spisy swych członków z uwzględnieniem wieku i stosunku wojskowego. O ile wśród członków znajdują się oficerowie rezerwy, należy ich nazwiska podać do wiadomości swej P. K. U. oraz Zarządu Okręgowego.

Zarząd Okręgowy winien duplikat spisu oficerów rezerwowych, będących członkami Sokoła, przesłać do Sekretarjatu Dzielnicy.

Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej
Tadeusz Powidzki, prezes.

Życzenia noworoczne.

Na rocznem walnem zebraniu Tow. gimn. Sokół Poznań-Śródmieście dh. Prezes Dzielnicy, zabrawszy głos przed przystąpieniem do porządku obrad, wypowiedział mniejwięcej co następuje:

Kochani Druhowie i Druhny! Zmiejsca tego, w gnieździe, które jest drugiem z rzędu najstarszem i niejako gniazdem macierzystem całej Dzielnicy, pragnę wypowiedzieć z okazji zmiany roku życzenia nietylko pod adresem Waszym, lecz całego Sokolstwa naszej Wielkopolskiej Dzielnicy.

Pamiętać nam należy przedewszystkiem, że chcemy być organizacją wybitnie państwowo-twórczą. Tem samem ważne i ciężkie na nas spoczywają obowiązki. Nie wolno nam jako organizacji mieszać się do sporów i walk partyjnych. Dla Sokolstwa partje nie istnieją, a istnieje tylko Rzeczpospolita. I w tem spoczywa nasza siła i nasze znaczenie dla państwa. Tylko dobra państwa pragniemy, starając się oddziaływać wychowawczo na młodzież, rozbudzając w jej szeregach zamiłowanie do zdrowia fizycznego i moralnego, dając jej możność do rozwijania w pracy naszej sokolej zdolności, które posiadać winien każdy obywatel państwa: zdolność do pracy i w danym razie obrony ,zdolność wyczuwania tych wszystkich nici, które łączą nas w jeden naród i w jedno państwo.

Jest w organizacji naszej jeszcze niemało złego. Mówiliśmy o tem obszernie, gdy obok stron bezsprzecznie dodatnich. zeszłoroczny zlot nasz poznański wykazał nasze braki. Poczucie obowiązkowości i karności sokolej wzmacniać nam należy bezwzględnie, zrozumienie dla ideału sokolej łączności i braterskości szerzyć trzeba na każdym kroku. I tu przypominam piękne wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego, wzywające do zgody i łączności, i pełen znaczenia cytat Mickiewiczowski „o ile polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze". Przedewszystkiem w Sokole winien każdy wejrzeć we własne serce i duszę, wypędzić z nich zło, wszystko to, co ogarniając ogół, jak rak toczy żywotne siły i zdrowie Rzeczypospolitej: prywatę, samolubstwo, brak ideałów. I jeżeli w sercach sokolich zapanują sokole ideały, niewoląc swą wzniosłością dziesiątki tysięcy członków, będzie to korzyścią dla Rzeczypospolitej, którą w pracy swej jedynie mamy na oku.

W Sokole poznańskim jest cały szereg jednostek, które ideały te mają w sercu. Jest ich niemało w całej naszej Dzielnicy. Oby ich umiłowanie sokolej pracy zdołało porwać za sobą wszystkich sokołów i wszystkie sokolice! Oto życzenie noworoczne Przewodnictwa Dzielnicy dla organizacji naszej i dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Nowe Okręgi.

Do dotychczasowych Okręgów Dzielnicy Wielkopolskiej: Poznańskiego, Ostrowskiego, Leszczyńskiego, Wronieckiego, Wągrowieckiego, Inowrocławskiego i Gnieźnieńskiego — doszedł w ciągu drugiego półrocza nowy Okręg Grodziski, utworzony z gniazd, które przedtem należały do Okręgu Leszczyńskiego, oraz 3 gniazd, które należały do Okręgu Poznańskiego (Opalenica, Nowy Tomyśl i Zbąszyń).

W najbliższych dniach stworzone zostaną dwa dalsze Okręgi: Jarociński i Rogoziński. W pierwszym odbyło się już zebranie przedwstępne delegatów gniazd pod przewodnictwem prezesa Okr. Ostrowskiego, a zjazd Rady okręgowej, która obierze zarząd, odbędzie się w końcu stycznia. Do zwołania zebrania delegatów przyszłego Okręgu Rogozińskiego upoważniło Przewodnictwo Dzielnicy dha Tomasza Roskosza z Rogoźna. Zjazd ten odbyć się ma w porozumieniu z druhem Prezesem Okr. Wągrowieckiego jeszcze w styczniu. Równocześnie nastąpi utworzenie nowego Okręgu z siedzibą we Lwówku (półn.-zach. część Okr. Poznańskiego).

Pamiętnik Zlotowy.

Wobec zbyt małego zainteresowania się sprawą wydania Pamiętnika Zlotu Poznańskiego (zgłoszeń 30) Przewodnictwo Dzielnicy uchwaliło wydania Pamiętnika zaniechać.

Zabawy sokole.

Z rozpoczęciem karnawału i nasze gniazda sokole urządzają swe doroczne zabawy zimowe. Nie możemy niestety twierdzić, że czasy w Polsce są tego rodzaju, by był powód do szczególnej radości. Jednak młodość ma swoje prawa. Bez tychże praw młodość nie byłaby prawdziwą młodością.

Zabawa, po wtóre, jest ważnym czynnikiem społecznym. Może ona w wysokim stopniu przeciwdziałać poglądom zbyt pesymistycznym na nasze położenie. Może ona pobudzać naszą energję życiową, będąc wypoczynkim po pracy. Pod względem towarzyskim zbliża do siebie poszczególne jednostki, przyczynia się niemało do ich wzajemnego poznania się.

Z tych względów odrzucać i potępiać jej nie można. Pod jednym naturalnie warunkiem. A tym warunkiem jest, by zabawa była godziwą.

Taką zabawa nasza nie będzie, jeżeli zatraci charakter skromności. Nietylko tej zewnętrznej, przejawiającej się u pań w strojach, budzących zawiść u mniej zamożnych, lecz i tej wewnętrznej skromności, która przejawia się w rozmowach, ruchach, w całem zachowaniu się strony tak żeńskiej jak męskiej. I szczególny nacisk należy tu położyć na same tańce. Trudno bodaj byłoby znaleźć coś mniej skromnego, jak owe „modne" tańce, — owe tanga, foxtroty, on steppy, bostony, i jak się one wszystkie nazywają.

Piszemy o tem nie pod wpływem słów Najprzew. ks. Kardynała Dalbora, wystosowanych z okazji zmiany roku do wiernych, — a pod wpływem dyskusji, jaka na temat tychże tańców, przeszczepionych do nas sztucznie od murzynów i innych ludzi, stojących na bardzo niskim poziomie kulturalnym, wywiązała się w zarządzie gniazda poznańskiego. Wymienionym tańcom przeciwstawiono nasze tańce narodowe, które zanikają coraz bardziej, wypierane przez zagraniczną „modę". Poza nieskromnością i ten szczegół dla nas, sokolic i sokołów, powinien być rozstrzygającym, by nie dopuszczać na zabawach naszych, czegoś, co psuje nam nasz narodowy charakter.

Na naszych zabawach tanecznych narodowe nasze tańce powinny być uwzględnione przedewszystkiem. Niechaj paskarze, niechaj rozpustnicy i goście kabaretów wyskakują murzyńskie rytmy, — na naszych zabawach powinny być koniecznie: nasz polonez, nasz mazur, oberek, nasza sokołówka, krakowiak, wreszcie polka i ostatecznie stary walec. Czyż to niedość, by zapełnić niemi choćby całą noc, całą zabawę do świtu. W tańcach naszych przejawia się przecież nasz polski charakter, nasz polski temperament, nasza dawna rycerskość dla kobiety. Nie pozwalajmy zabijać w sobie tych cech duszy polskiej, uprawiając niesamowite ruchy i skoki dzikich ludów! — ruchy, w których poczęści wyglądamy aż nazbyt śmiesznie. Ci druhowie i te druhny, którzy byli na zeszłorocznem święcie sokolem we Lwowie, pamiętają zapewne dobrze, jak pięknie się tam bawili, zwłaszcza naszemi narodowemi tańcami, jak mazurem. Tak po polsku bawić powinniśmy się także na naszych zabawach zimowych w Sokole.

Pamiętając przy takiej zabawie o potrzebach ogólnych, nie będziemy rozrzutnymi, przestrzegać be-

dziemy trzeźwości i skromności, — a bawić się będziemy dobrze, z wesołością, jaka każdemu sokołowi i każdej sokolicy wrodzoną być powinna. Z takiej zabawy wyniesiemy nie niesmak i przesyt, lecz ochotę do dalszej pracy, której Polsce potrzeba najwięcej dla ozdrowienia.

Lekka atletyka w Finlandji.

Instruktor lekkiej atletyki z Finlandji, posiadającej sławy światowe w kilku dziedzinach sportowych, p. Hautwargh, wygłosił w Warszawie przed dość licznem zgromadzeniem naszych sportowców i gimnastyków wykład informacyjny o lekkiej atletyce w swojej ojczyźnie.

Życie sportowe w Finlandji posiada znaczenie ogromne. Finlandja pod tym względem przypomina starożytną Grecję, gdzie popisy, zawody, a przedewszystkiem o mistrzostwa są uważane jako uroczystości narodowe.

Związki sportowe, jakkolwiek są instytucjami społecznemi, są pod opieką rządu, który utrzymuje kilkunastu inspektorów i instruktorów sportowych. Zadaniem wymienionych jest, oprócz czynności czysto fachowych sportowych w stosunku do sportu już zorganizowanego, jaknajszersza propaganda we wszystkich chociażby najmniejszych osadach, kultywowanie ćwiczeń cielesnych. W ten sposób prawie we wszystkich wioskach Finlandji kwitnie sport zorganizowany. Zawody o mistrzostwo Finlandji odbywają się rok rocznie w innym okręgu — udział współzawodników przewyższa cyfrę 500. Udział zaś widzów, niezależnie od miejscowości, dochodzi do 10 000, którzy zjeżdżają się z okolicy i całego państwa. Okręg, w którym odbywają się zawody obowiązany jest uczestnikom dać kwatery i wyżywienie.

Jak doskonałe wyniki daje tamtejsza propaganda, świadczy przykład, który miał miejsce w jednej z wiosek, w której nie było jeszcze urządzeń gimnastycznych i boiska sportowego, gdzie młodzież sama w przeciągu dwu tygodni wybudowała boisko zupełnie przepisowe, na które jeden z wieśniaków ofiarował własne deski i drzewo na oparkanienie, szatnię i t. p.

Po skończonym wykładzie prelegent odpowiadał na szereg pytań słuchaczy. Dłuższa dyskusja wywiązała się na temat metody gimnastycznej, którą należałoby stosować wobec młodzieży przy wpajaniu zamiłowania do sportów, wyłączając zupełnie kwestję rekordów. W Finlandji wychowanie fizyczne młodzieży opiera się na systemie Linga (szwedzkim) w modyfikacji duńskiej. Decydującym motywem, popychającym młodzież finlandzką do uprawiania gimnastyki i sportów jest patrjotyzm, który nakazuje uprawiać ćwiczenia cielesne. Finlandja, nie mając armji, wywalczyła sobie niepodległość tylko dzięki gimnastykom i sportsmenom, którzy pierwsi chwycili za broń, wypędzili bolszewików i zorganizowali obronę narodową.

Z Dzielnicy Pomorskiej.

Zlot Okręgu I (Gdańskiego) odbył się w ubiegłym roku w dniach 15 i 16 lipca w Tczewie. Zawody rozpoczęły się pod kier. nacz. okr. dh. Garyantesiewicza z Gdańska już w sobotę, a podjęto ich dalszy ciąg w niedzielę rano o godz. 8 O godz. 9,45 nastąpiła zbiórka i pochód na nabożeństwo, poczem odbyła się generalna próba ćwiczeń wolnych. W Zlocie brały udział następujące gniazda: Gdańsk, Jaroszewy, Kościerzyna, Pelplin, Starogard, Sopoty i Tczew. Zarząd Dzielnicy reprezentował dh. nacz. Makowski z Torunia.

Otwarcia Zlotu w czerwonej sali Domu Miejskiego dokonał prezes okręgowy dr. Kręcki. Następnie przemówił pan starosta Dytkiewicz o potrójnej uroczystości, przypadającej w tym dniu dla miasta Tczewa, którą stanowią Zlot Sokołów, Grunwald i złączenie Górnego Śląska z Polską.

Po przerwie obiadowej ruszono w pochodzie przy dźwiękach muzyki na plac ćwiczebny koło szkoły Morskiej, gdzie odbyły się popisy publiczne, które około godziny 6 i pół przerwał deszcz na ćwiczeniach młodzieży.

O godz. 8 wiecz. rozpoczęła się wieczornica. Koncertowała tak tu jak na boisku kapela „Moniuszko" z Tczewa. Amatorzy odegrali jednoaktówkę „Sto tysięcy". Następnie były ćwiczenia na przyrządach, które wywołały burzę oklasków. Interesujące były też walki zapaśnicze między dh. Felchnerowskim a Zimnochem, w których pierwszy po przeszło 12 minutach został zwycięzcą. Pięknie wypadły też żywe obrazy.

W końcu odbyło się ogłoszenie i rozdanie nagród z zawodów. Wynik był następujący:

Stopień wyższy męski: sześciobój: I nagrodę Latosiński (Gdańsk) 46½ p. II nagrodę Zimnoch (Tczew) 45½ p. III nagrodę Stojałowski (Tczew) 43½ p. Pochwałę Szczepański (Tczew) 32½ p.

Oddział m. stop. niższy pięciobój: I nagrodę Bianek (Tczew) 32 p. II nagrodę Mecka (Starogard) 30 p. III nagrodę Runga (Starogard) 26 p. Pochwałę Rutkowski (Starogard) 23 p.

Młodzież męska czterobój: I nagrodę Szarmach (Starogard) 36½ p. II nagrodę Brzóska (Gdańsk) 33 p. III nagrodę Nurek (Starogard) 32 p. Pochwałę Sulecki (Starogard) 31½ p.

Oddział żeński sześciobój: I nagrodę Szarmachówna (Starogard) 54 p. II nagr. Struczyńska (Tczew) 52½ p. III nagrodę Sznasówna (Starogard) 47½ p. Pochwałę Brzóskówna (Tczew) 41½ p.

Młodzież żeńska trójbój: I nagrodę Jankowska (Gdańsk) 27 p. II nagrodę Otlewska (Gdańsk) 26 p. III nagrodę Gut (Starogard) 21½ p. Pochwałę Sławińska (Starogard) 14½ p.

Poszczególne boje: Skok wwyż: I nagrodę Armański (Kościerzyna) 1,50 m. II nagrodę Kiedrowski (Kościerzyna) 1,35 m. III nagrodę Landowski (Kościerzyna) 1,35 m.

Trójskok: I nagrodę Armański (Kościerzyna) 10,30 m. II nagrodę Landowski (Kościerzyna) 9,75 m. III nagrodę Stojałowski (Tczew) 9,60 m.

Rzut granatem: I nagrodę Schiefelbein (Starogard) 48,10 m. II nagrodę Armański (Kościerzyna) 47,75 m. III nagrodę Kopicki (Kościerzyna) 44,60 m.

Rzut dyskiem: I nagrodę Armański (Kościerzyna) 30,35 m. II nagrodę Fitttkau (Starogard) 24,50 m. III nagrodę Kiedrowski (Kościerzyna) 22,50 m.

Rzut oszczepem: I nagrodę Armański (Kościerzyna) 38,30 m. II nagrodę Nurek (Starogard) 36,50 m. III nagrodę Latosiński (Gdańsk) 34,80 m.

Bieg 110 metrów: I nagrodę Landowski (Kościerzyna) 15 sek. II nagrodę Stojałowski (Tczew) 15 sek. III nagrodę Armański (Kościerzyna) 15 sek.

Ogłoszono i rozdano także nagrody z biegu okrężnego zabawy obchodu rocznicy założenia Sokoła w Tczewie. Nagrodę biegu okrężnego „Dziennika Tczewskiego“ (w postaci pięknej książki) zdobył dh. Latosiński z Gdańska.

Nekrologja.

Gniazdo Poznań-Łazarz straciło pod koniec ubiegłego roku swego długoletniego prezesa i jednego z członków założycieli, **śp. Władysława Lotyczewskiego**

Śp. druh Władysław posiadał szczere sokole serce i posiadał też miłość i szacunek całego gniazda swego. Zrozumieniem ideałów sokolich, którym poświęcał ogromnie wiele swego czasu i swych sił, był on dla młodszych druhów pięknym wzorem. To też te zalety i cnoty sokole Zmarłego podniósł dh. prezes Dzielnicy, żegnając śp. prezesa gniazda łazarskiego przed zamknięciem wieka trumny w domu żałoby, zaznaczając, że żal Rodziny podziela w całej pełni ogół Sokolstwa poznańskiego. Gdy trumnę druhowie sokoli wynosili z domu, drużyny postawą na „baczność“ oddały cześć Zmarłemu Prezesowi, poczem kondukt żałobny ruszył na cmentarz górczyński, prowadzony przez ks. prob. Malińskiego. Kondukt poprzedzały liczne szeregi sokole wszystkich gniazd poznańskich ze sztandarami z orkiestrą wojskową na czele. W pogrzebie wziął również udział komendant m. Poznania, p. generał Milewski.

Ś. p. prezesowi Władysławowi Łotyczewskiemu cześć i czołem! R. i. p.!

Z życia gniazd.

Barcin. Dnia 14 stycznia br. o godzinie 2 po poł. odbędzie się walne zebranie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Barcinie w lokalu pani Górnej z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie i powitanie gości oraz przyjęcie nowych członków. 2. Wybór przewodniczącego zebrania, sekretarza i 2 ławników na walne zebranie. 3. Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 4. Sprawozdanie i pokwitowanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelnika, e) bibljotekarza, f) komisji rewizyjnej. 5. Wybór zarządu. 6. Ustalenie składek rocznych. 7. Skreślenie członków. 8. Sprawa zabawy zimowej. 9. Wolne wnioski bez uchwał. 10. Stwierdzenie listy i zakończenie. O liczne przybycie członków i gości na walne zebranie prosi Zarząd.

Brodnica. „Na zasadzie wyroku Sądu Honorowego przy Tow. gimn. „Sokół“ w Brodnicy (Pom.) został wykluczony członek tego Towarzystwa Franciszek Szybilski za popełnienie czynu nie licującego z godnością Sokoła“.

Czasopisma.

Przegląd Sokoli, organ Związku Tow. gimn. „Sokół“ nr. 10-11 zawiera: Nasz program (St. B.) — Sprawy Związku (z posiedzeń Przewodnictwa Związku) — Ćwiczenia ciała a zmysły (A. W.) — Lekcja wychowawcza przeprowadzona grami, dla dzieci doroślejszych (A. W.). — Nowa metoda (omówienie metody duńskiego nauczyciela gimnastyki Nils Bukha) (A. W.). — Z życia Dzielnic (Wielkopolska, Małopolska, na zach. Niemiec, Mazowiecka). — Z Ameryki. — Zdarzenia bieżące. — Pisma i książki. — Adres Przewodnictwa Związku i „Przeglądu Sokolego“, Warszawa, ul. Miodowa 14. — Przypominamy, że każde gniazdo zobowiązane jest abonować przynajmniej dwa egzemplarze organu związkowego.

Przewodnik gimnastyczny „Sokół“, organ Dzielnicy Małopolskiej nr. 12 zawiera: Rozkaz w sprawie stałych drużyn sokolich. — Dr. Marjan Wolańczyk: Rozważania pozlotowe. — Wykaz statystyczny za rok 1921. — Redakcja i Adm.: Lwów, ul. Sokoła 7. Przedpłata 3000 mk. rocznie.

„Przysposobienie rezerw“. Komunikat Wydziału P. R. Oddziału III Sztabu Generalnego nr. 6 zawiera: Hufce szkolne. — Organizacja Wychowania Fizycznego we Francji (W. O.). — Instruktor przysposobienia wojskowego w szkołach I. Swarzeński, mjr.). — Kursy przysposobienia rezerw kobiecych (Wittekówna, por.). — Przysposobienie wojskowe w porze zimowej (J. S.). — Harcerstwo (z przemowy płk. Kukiela). — Harcerstwo. — Związek Strzelecki (Minkowski, mjr.) Wolne głosy: Zmieńmy metody przysposobienia rezerw (Pluta-Czachowski, por.). — Warunki przysposobienia rezerw na kresach (Gail-Kot). — Organizacja pracy (Penner, ppor.). — Szermierka, wskazówki dla instruktorów (Golling). — Czasopismo zapowiada z Nowym Rokiem powiększenie swych rozmiarów i rozszerzenie treści, by tem lepiej pogłębiać zagadnienia wychowania fizycznego i wojskowego dla celów wojskowych przysposobienia cywilnej części społeczeństwa, mającego stanowić rezerwy armji czynnej. — Przedpłata 2000 mk. na kwartał. Adres Redakcji i Administracji: „Przysposobienie Rezerw“, Warszawa, Aleje Szucha 23.

W Sekretarjacie Sokolim

(Poznań, Zielone Ogródki)

są do nabycia:

Dyplomy duże	2500	mk
„ małe i listy pochwalne . . .	500	„
Ćwiczenia i zawody	200	„
Rozkazy i objaśnienia do musztry zwartej	350	„
Wskazówki dla przodowników	200	„
Bibljoteczka sokola (komplet 11 egz.) . .	500	„
O wychowaniu fizycznem	500	„
Zbiór regulaminów sokolich	300	„
Wielkie zadania Sokolstwa Polskiego w przyszłości	400	„
Zbiórek gier	200	„
Srebrna Księga Sokoła Poznańskiego . .	1000	„
Śpiewnik sokoli	200	„
Nuty (komplet na orkiestrę, dla druhów) .	3000	„
Nuty (komplet na orkiestrę, dla druhen) .	3000	„
Karty legitymacyjne dla członków i młodzieży za sztukę	10	„
Hamburger, Wskazówki do gimnastyki wychowawczej	1000	„
Sokoliki	300	„
Przodownik, trzy numery z roku 1922 . .	100	„
Pocztówki sokole, sztuka.	10	„

Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor Tadeusz Powidzki w Poznaniu.
Czcionkami Drukarni Polskiej, T. A. w Poznaniu.